

**Sygn. akt. IV Ka 609/13**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 31 lipca 2013 r.**

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:**

**Przewodniczący SSO Ewa Kilczewska**

**Sędziowie SSO Dorota Kropiewnicka (spr.)**

**SSO Anna Bałazińska – Goliszewska**

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ireny Głogowskiej

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2013 r.

sprawy **K. G.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 242 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt V K 1274/12

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Śródmieścia do ponownego rozpoznania.**

**Sygn. akt: IV Ka 609/13**

## UZASADNIENIE

**K. G.** został oskarżony o to, że w okresie od 21 sierpnia 2011 r. do 28 marca 2012 r. we W., korzystając z orzeczonej postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydziału Penitencjarnego sygn. akt V Kow 63/11 przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, orzeczonej względem niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie II Wydziału Karnego sygn. akt II K 498/10 w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy, bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawił się do Aresztu Śledczego w terminie 3 dni po upływie terminu wyznaczonego jako koniec przerwy w karze, tj. o czyn z art. 242 § 3 kk.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r. **Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia:**

I. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z art. 242 § 3 kk, przy czym przyjął, iż czyn ten został popełniony w okresie od 24 sierpnia 2011 r. do 28 marca 2012 r. i na podstawie art. 59 k.k. odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary;

II. na podstawie art. 39 pkt 7 k.k. w zw. z art. 59 k.k. orzekł od **K. G.** świadczenie pieniężne w kwocie 400 (czterysta) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **prokurator**, który zarzucił wyrokowi Sądu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na błędnym przyjęciu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności faktyczne wskazują, iż czyn oskarżonego polegający na nie stawieniu się bez usprawiedliwionej przyczyny do Aresztu Śledczego po upływie terminu wyznaczonego jako koniec przerwy w karze cechuje nieznaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności podmiotowych i przedmiotowych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku przeciwnego,

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora była w pełni uzasadniona. Prawidłowo rozstrzygając w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego, Sąd Rejonowy pominął szereg okoliczności faktycznych przemawiających na niekorzyść oskarżonego, w szczególności świadczących o wysokim stopniu winy oskarżonego oraz o znacznym stopniu społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, w efekcie czego niezasadnie zastosował w sprawie instytucję odstąpienia od wymierzenia oskarżonemu kary.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że całkowicie dowolne było ustalenie Sądu Rejonowego, jakoby w okresie bezprawnego przebywania na wolności oskarżony co dwa tygodnie zgłaszał się do lekarza na okresowe badania okulistyczne. Sąd Rejonowy w żaden sposób nie zweryfikował linii obrony oskarżonego, apriorycznie zakładając jej wiarygodność. Tymczasem już w trakcie pierwszego przesłuchania przeprowadzonego w toku postępowania przygotowawczego oskarżony zobowiązał się, że w ciągu 7 dni przedłoży do akt sprawy posiadaną przez siebie dokumentację medyczną, co pozwoliłoby na zweryfikowanie prawdziwości jego twierdzeń o cyklicznym odbywaniu konsultacji medycznych. Z zobowiązania tego oskarżony się jednak nie wywiązał, co powinno stanowić dla Sądu Rejonowego wyraźny sygnał, że argumentacja oskarżonego może stanowić wyłącznie element przyjętej przez niego linii obrony. Wątpliwości dotyczące rzeczywistego przebiegu leczenia oskarżonego były tym bardziej uzasadnione, że do wskazanego zagadnienia oskarżony odnosił się także wówczas, gdy tłumaczył motywy braku uzyskania kolejnej przerwy w odbywaniu kary („dokumentów do Sądu Penitencjarnego nie złożyłem, bo akurat nie było mnie tego dnia we W., przyjechałem następnego dnia ale było już za późno” - wyjaśnienia oskarżonego z dnia 5 lutego 2013 r., k. 138, „ja nie załączyłem w terminie stosownej dokumentacji lekarskiej i Sąd Penitencjarny nie udzielił mi kolejnej przerwy. ***Ja się odwołałem od tego rozstrzygnięcia, jednakże Sąd Apelacyjny utrzymał decyzję I instancji***” - wyjaśnienia oskarżonego z dnia 30 lipca 2012 r., k. 67). Skoro jednak w ocenie oskarżonego wyłączną przyczyną braku udzielenia mu kolejnej przerwy był brak przedstawienia Sądowi Penitencjarnemu dokumentacji medycznej, to należycie dbając o swoje interesy oskarżony niewątpliwie dołączyłby ową dokumentację do zażalenia na postanowienie o odmowie udzielenia przerwy. Skoro zaś Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy postanowienie o odmowie udzielenia oskarżonemu przerwy, to albo oskarżony dokumentacji takiej po raz kolejny nie przedłożył, albo była ona niewystarczająca do skorzystania przez niego z możliwości czasowego opuszczenia Zakładu Karnego. Celem zapoznania się z motywami rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, w szczególności zaś w celu zapoznania się z dokumentacją medyczną zgromadzoną w aktach postępowania wykonawczego, obowiązkiem Sądu Rejonowego było wystąpienie do Sądu Penitencjarnego o udostępnienie akt sprawy dotyczącej udzielenia oskarżonemu dalszej przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Jednocześnie w razie ustalenia, że w toku postępowania o udzielenie przerwy w odbywaniu kary oskarżony ostatecznie nie przedłożył wymaganej dokumentacji medycznej, obowiązkiem Sądu Rejonowego było ustalenie, w jakich palcówkach medycznych oskarżonemu udzielano konsultacji lekarskich i zwrócić się do tych jednostek o nadesłanie jego dokumentacji lekarskiej. Dopiero po przeprowadzeniu wskazanych czynności Sąd Rejonowy miałby pełne możliwości zweryfikowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, a przez to wszechstronnego i obiektywnego ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Rozstrzygając w przedmiocie stawianego oskarżonemu zarzutu Sąd I instancji powinien był jednocześnie oceniać postawę oskarżonego z dużo szerszej perspektywy czasowej. Wszak z art. 53 ust. 2 kk wprost wynika, że w procesie

wymiaru kary Sąd bierze pod uwagę m.in. sposób życia oskarżonego przed popełnieniem czynu zabronionego oraz jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Decydując się na odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary, Sąd I instancji powinien w szczególności wziąć pod uwagę uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za czyny popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa. W powyższym kontekście szczególnie istotne było ustalenie charakteru schorzenia, na które cierpi oskarżony, a zwłaszcza ustalenie, w jakim czasie schorzenie to powstało. Z przeprowadzonego w sprawie wywiadu środowiskowego, a więc z dowodu służącego ustaleniu zasadniczo innych okoliczności, wynika jedynie, że od 9 roku życia oskarżony cierpi na padaczkę oczną. Sąd Rejonowy nie ustalił jednak, czy to właśnie ta choroba jest przyczyną aktualnych problemów zdrowotnych oskarżonego, czy też schorzenie prawego oka uaktywniło się u oskarżonego dopiero w ostatnim czasie. Ustalenie to musiało być ściśle odnoszone do uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego, bowiem dopiero wówczas istniałyby podstawy do wszechstronnej oceny postawy oskarżonego. Gdyby okazało się, że na schorzenie oka oskarżony cierpiał już w momencie popełniania kolejnych czynów zabronionych, to oczywiście nielogiczna byłaby próba wykazywania przez niego, że nie stał się dobrowolnie w jednostce penitencjarnej wyłącznie dlatego, że obawiał się utraty wzroku. Skoro bowiem oskarżony decydował się na popełnianie kolejnych czynów zabronionych, mimo że występowały już u niego problemy ze wzrokiem, to oczywiste powinno być, że schorzenie oka nie powinno być obecnie traktowane jako okoliczność usprawiedliwiająca brak powrotu do Zakładu Karnego. Popołniając bowiem kolejne przestępstwa oskarżony powinien był liczyć się ze wszelkimi tego konsekwencjami, w tym z możliwością orzeczenia wobec niego bezwzględnych kar pozbawienia wolności, których wykonywanie w sposób naturalny ograniczy go w dostępie do specjalistycznego leczenia.

Sąd Rejonowy w żaden sposób nie odniósł się także do zachowania oskarżonego przypadającego już po popełnieniu przypisanego mu przestępstwa. Sąd I instancji całkowicie pominął zwłaszcza wnioski płynące z informacji Dyrekcji Aresztu Śledczego we W., z których wynika, że w zasadzie bezpośrednio po zatrzymaniu i osadzeniu oskarżonego, zgłosił się on do ambulatorium ze świeżym urazem oka powstałym prawdopodobnie od celowego zadrażnienia, **zaś 28 kwietnia 2013 r. dokonał samouszkodzenia prawego oka poprzez zasypanie go drobnym szkłem** (k. 86). Wynika z powyższego, że oskarżony nie tylko nie jest zainteresowany skutecznym leczeniem swojego schorzenia, ale traktuje je w sposób instrumentalny, usiłując za jego pomocą uzyskać korzystne rozstrzygnięcia dotyczącego dalszego wykonywania orzeczonych wobec niego kar pozbawienia wolności.

Nie mniej istotny pozostaje również fakt, że po powrocie do jednostki penitencjarnej oraz udzieleniu oskarżonemu kolejnej przerwy w odbywaniu kary, co nastąpiło na mocy postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012 r. (sygn. akt: V Kow 460/12), oskarżony po raz kolejny nie powrócił w terminie do Zakładu Karnego i musiał być przymusowo doprowadzony przez funkcjonariuszy Policji. Ma to dla sprawy o tyle istotne znaczenie, że w toku niniejszego postępowania oskarżony był po raz pierwszy przesłuchiwany w dniu 30 lipca 2012 r., kiedy przedstawiono mu zarzut popełnienia czynu z art. 242 § 3 kk. Popołnieniu tego przestępstwa oskarżony nie przeczył, szczerze przyznając zwłaszcza, że świadomie zlekceważył spoczywający na nim obowiązek powrotu do Zakładu Karnego, bowiem w placówce penitencjarnej nie mógł liczyć na skuteczne leczenie oka. Wynika z powyższego, że oskarżony miał pełną świadomość bezprawności swojego postępowania, a mimo to- w niespełna dwa miesiące później- po raz kolejny zaniechał dobrowolnego powrotu do jednostki penitencjarnej. Z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego nie wynika przy tym, by oskarżony zwracał się wówczas do Sądu Penitencjarnego z wnioskiem o udzielenie mu kolejnej przerwy w odbywaniu kary. Oznacza to, że oskarżony w sposób skrajnie lekceważący potraktował spoczywający na nim obowiązek powrotu do Zakładu Karnego, uznając zapewne, że stan jego zdrowia daje mu prawo do swobodnego decydowania, kiedy stawia się w jednostce penitencjarnej celem dalszego wykonywania orzeczonych wobec niego kar pozbawienia wolności. Z postawy oskarżonego w sposób jednoznaczny wynika, że w pełni świadomie zignorował on podstawowy obowiązek związany z udzielonymi mu przerwami w odbywaniu kar pozbawienia wolności (obowiązek powrotu we właściwym czasie do Zakładu Karnego), nie informując przy tym właściwych organów wykonawczych o motywach swojego postępowania oraz o swoim aktualnym miejscu zamieszkania.

Oceniając postawę oskarżonego Sąd Rejonowy powinien także uwzględnić sposób jego zachowania w trakcie niniejszego postępowania oraz wnioski płynące z przeprowadzonego w sprawie wywiadu środowiskowego. Już na etapie śledztwa oskarżony ukrywał się przed organami ścigania, co skutkowało zawieszeniem postępowania

przygotowawczego. Bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżony podpisał oświadczenie, z którego wynikało, że będzie przebywał na stałe pod adresem W., ul. (...). Zarówno jednak w dalszym toku postępowania przygotowawczego, jak i w trakcie postępowania sądowego oskarżony nie odbierał pod tym adresem korespondencji, co istotnie utrudniło otwarcie przewodu sądowego oraz skutkowało zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania. Prowadzenie postępowania sądowego było możliwe dopiero po kolejnym przymusowym zatrzymaniu oskarżonego oraz osadzeniu go w Zakładzie Karnym. Jednocześnie z przeprowadzonego w sprawie wywiadu środowiskowego wynika, że oskarżony zachowywał się w sposób nieprawidłowy, przejawiał agresję wobec swojej matki, prowadził pasożytniczy tryb życia oraz niszczył mienie znajdujące się w jej mieszkaniu. Oskarżony nie skontaktował się przy tym z kuratorem, pomimo że matka przekazała mu informacje o jego wizytach oraz o potrzebie nawiązania z nim kontaktu. W tych okolicznościach uznać należało, że oskarżony w żaden sposób nie zrozumiał naganności swojego postępowania, przejawia lekceważący stosunek do obowiązującego porządku prawnego i z całą pewnością nie powinien korzystać z dobrodziejstwa odstąpienia od wymierzenia mu kary.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok uchylił i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W toku ponownie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji wnikliwie przesłucha oskarżonego, dążąc w szczególności do ustalenia okresu, od którego oskarżony cierpi na schorzenie oka. Obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie także zapoznanie się z dokumentacją zgromadzoną w aktach postępowań wykonawczych dotyczących udzielanych oskarżonemu przerw oraz ewentualne wystąpienie do właściwych placówek medycznych o nadesłanie dokumentacji lekarskiej oskarżonego. Po wykonaniu wskazanych czynności Sąd Rejonowy ustali, czy w okresie bezprawnego przebywania na wolności oskarżony rzeczywiście pozostawał pod bieżącą opieką lekarską, czy też jego wyjaśnienia stanowiły wyłącznie element przyjętej przez niego linii obrony. Jednocześnie rozstrzygając w przedmiocie zastosowanego wobec oskarżonego środka reakcji karnej Sąd I instancji uwzględni wszystkie okoliczności wpływające na ocenę stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, w szczególności okoliczności wskazywane powyżej przez Sąd Okręgowy.